

Jan Palatyński

Brak zachowania kultury rozprawy sądowej jako zarzut rewizyjny w procesie karnym

Palestra 19/1(205), 95-97

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nieni, to w ich imieniu przypadającą na nich część odprawy pośmiertnej odbiorą ich opiekunowie, ustanowieni według przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego³⁷.

Odprawa pośmiertna wypłacana jest w całości, gdy po zmarłym pracowniku pozostanie co najmniej dwóch członków rodziny uprawnionych do jej otrzymania. Jeżeli zaś pozostanie tylko jeden członek rodziny — bez względu na to, czy to będzie sam małżonek lub samo dziecko albo sam wnuk bądź też tylko jeden z rodziców lub jeden brat albo jedna siostra — odprawa pośmiertna wypłacana jest w połowie wysokości.

³⁷ Dz. U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59.

NOTATKI

1.

Brak zachowania² kultury rozprawy sądowej jako zarzut rewizyjny w procesie karnym

Sala sądowa z istoty swej jest terenem ścierania się przeciwstawnych interesów i poglądów. Nie sposób wymagać od uczestników procesu beznamytnego stosunku. Częstokroć sama sytuacja procesowa warunkuje osobiste zaangażowanie się stron, toteż niemożliwy jest postulat, by każdy uczestnik procesu, przy najlepszej nawet woli, był obowiązany zawsze bezbłędnie reagować na powstające częstokroć zaskakujące i nieoczekiwane sytuacje konfliktowe. Z drugiej strony niewątpliwe jest, że dla prawidłowego wymiaru sprawiedliwości jest rzeczą konieczną, ażeby rozprawa sądowa przeprowadzona była nie tylko przy zachowaniu wszystkich przepisów procesowych normujących ogólny porządek rozprawy głównej (rozdział 34 — art. 313—327 k.p.k.), lecz przede wszystkim we właściwej atmosferze, zapewniającej powagę wymiaru sprawiedliwości, poszanowanie praw stron, dającej pełną gwarancję swobody wypowiedzenia się w granicach rzeczowej potrzeby wszystkich uczestników procesu.

Koniecznym warunkiem pogodzenia nieuniknionych na sali sądowej sytuacji konfliktowych z wyżej wymienionymi wymaganiami prawidłowego wymiaru sprawiedliwości jest zachowanie właściwej kultury ogólnej w toku rozprawy sądowej.

Waga zagadnienia właściwej kultury rozprawy sądowej dla prawidłowego wymiaru sprawiedliwości jest od dawna w pełni doceniana przez środowisko prawnicze. Minister Sprawiedliwości w szeregu wystąpień poświęcał mu dużo uwagi, Zrzeszenie Prawników Polskich powzięło w tej sprawie szereg uchwał i wysunęło liczne dezyderaty, prasa i publicystyka sądowa nie szczędziła swych łam, poświęcając nieraz uwagę tej kwestii.

Samo jednak dyskutowanie tego zagadnienia, chociażby na najwyższym w świecie prawniczym szczeblu, wysuwanie postulatów na zebraniach czy w prasie — wszystko to nie mogło należycie wpływać na codzienność sali sądowej, która, niestety, ciągle jaskrawo różniła się od wysuwanych w tej mierze założeń i dezyderatów.

Dlatego też za istotny krok w kierunku realizacji postulatu zachowania właściwej kultury rozprawy sądowej należy uznać niedawno opublikowane orzeczenie Sądu Najwyższego.*

Sam fakt ujęcia zagadnienia właściwej kultury ogólnej rozprawy sądowej w tezie orzeczenia Sądu Najwyższego pozwala rozważyć zagadnienie z uwzględnieniem kryteriów ściśle prawnych i formułować na podstawie tych kryteriów wskazania dla praktyki sądowej.

Powołane orzeczenie Sądu Najwyższego zapadło przy rozpoznawaniu rewizji nadzwyczajnej, wniesionej przez I prezesa Sądu Najwyższego na korzyść skazanego wyrokiem Sądu Powiatowego w Otwocku, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Najwyższego.

Wydaje się celowe dla zobrazowania przedmiotu rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego streszczenie zarzutów rewizji nadzwyczajnej i wskazanie przepisów prawa, na których została oparta.

Rewizja nadzwyczajna zarzuciła: „obrazę przepisów postępowania, a w szczególności

art. 2 § 1 pkt 2, art. 157 § 1 oraz art. 313 § 1 k.p.k. przez rozpoznanie sprawy w pierwszej instancji w warunkach zakłócających ogólny porządek rozprawy głównej, mogących ograniczać możliwość swobodnych wypowiedzi osób przesłuchiwanym i w związku z tym wpływać na treść wyroku.”

Wniosek rewizyjny domagał się: „uchylenia zaskarżonych wyroków i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.”

W uzasadnieniu rewizja nadzwyczajna podnosiła m. in.: „Ocena wyników postępowania dowodowego dokonana przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku pomija element możliwego wpływu atmosfery sali sądowej na treść zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego. Pełna realizacja zasady kontradyktoryjności w postępowaniu jurysdykcyjnym, w którym jest ona zasadą dominującą, wymaga z jednej strony zapewnienia równouprawnienia stron, z drugiej zaś w ogóle kultury rozprawy sądowej (...). Nad zgodnym z tymi zasadami przebiegiem rozprawy głównej czuwa — stosownie do art. 313 § 1 k.p.k. — sędzia przewodniczący składu orzekającego, będący gospodarzem rozprawy (...). Naruszenie wymienionych zasad postępowania karnego utrudnia ustalenie prawdy materialnej i może mieć wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności gdy przybiera postać uchybienia przepisowi art. 157 § 1 k.p.k., tj. uniemożliwia osobie przesłuchiwanej swobodne wypowiedzenie się w granicach uzasadnionych przedmiotem rozprawy”.

Powyższa rewizja nadzwyczajna została oddalona, jednakże przy sformułowaniu następującej tezy orzeczenia przez Sąd Najwyższy:

„Osiągnięciu sformułowanego w przepisie art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k. celu postępowania powinna służyć w szczególności zasada kontradyktoryjności postępowania karnego. Pełna realizacja tejsze zasady w postępowaniu jurysdykcyjnym wymaga zapewnienia z jednej strony równouprawnienia stron, z drugiej zaś dbałości o kulturę ogólną rozprawy sądowej. Wymaganie to oznacza między innymi potrzebę przeprowadzenia rozprawy w atmosferze powagi, spokoju, rzeczowości oraz szacunku dla stron i innych osób uczestniczących w rozprawie. Jedynie bowiem rozprawa sądowa przeprowadzona w takiej atmosferze budzi przekonanie o tym, że sąd przestrzega zasad wynikających z art. 3 k.p.k., a w szczególności dąży do ustalenia prawdy obiektywnej i opierając się jedynie na tej prawdzie, feruje swe wyroki, to zaś z kolei nie tylko

* Wyrok SN z dnia 8 kwietnia 1974 r. I KRN 2/74, OSNKW z 1974 r., nr 7—8, poz. 142.

ma istotne znaczenie w dziedzinie oddziaływania społecznego, ale także — pozytywnie wpływając na uczestników procesu — ułatwia dokonanie zgodnych z prawdą ustaleń faktycznych”.

Jak wynika z zestawienia rewizji nadzwyczajnej oraz brzmienia tezy, Sąd Najwyższy podzielił wszystkie wyżej zacytowane założenia rewizji nadzwyczajnej co do wagi i znaczenia kultury rozprawy sądowej dla prawidłowości rozstrzygnięcia. Sformułowania więc i przepisy prawa formalnego powołane w rewizji nadzwyczajnej mogą być uznane za wzór do podniesienia w rewizji zarzutu niezachowania należytej atmosfery rozprawy sądowej. Przyczyna oddalenia rewizji nadzwyczajnej tkwiła jedynie w okolicznościach faktycznych konkretnej sprawy. Sąd Najwyższy nie dopatrywał się tu wpływu powstałych uchybień na ostateczny wynik sprawy — na treść orzeczenia.

Oddalenie więc rewizji nadzwyczajnej w niczym nie zmienia znaczenia tezy orzeczenia dla realizacji w praktyce obowiązku zachowania kultury ogólnej rozprawy sądowej.

Dzięki cytowanemu orzeczeniu SN zagadnienie kultury rozprawy sądowej wyszło z dotychczasowej skromnej praktycznie pozycji przedmiotu dyskusji i otrzymało należną mu rangę zarzutu rewizyjnego, który musi być przez sąd rewizyjny rozpatrzony i oceniony tak jak każdy z innych zarzutów, które w myśl art. 387 pkt 2 powodują uchylenie wyroku.

Wzmacnia wagę omawianego orzeczenia uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1974 r.** zawierająca wytyczne „w sprawie dalszego podnoszenia poziomu i sprawności postępowania sądowego”, która w rozdziale V zatytułowanym „Podnoszenie poziomu postępowania sądowego” wyraża w pkt B stanowisko stanowiące z jednej strony pełne potwierdzenie tezy, że zagadnienie kultury rozprawy sądowej przeszło ze stadium przedmiotu dyskusji do pełnej realizacji w praktyce sądowej, a z drugiej strony stanowi wcielenie w życie poglądów SN, zawartych w tezie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1974 r.

Wspomniane wytyczne stwierdzają m. in.: „Należyty poziom rozprawy sądowej zależy od kultury jej przeprowadzenia (...). Nastrój powagi, wynikający z charakteru i roli sali sądowej (...) powinien znaleźć swoje odzwierciedlenie przede wszystkim w poszanowaniu godności osobistej osób uczestniczących w posiedzeniu (...).

Duży wpływ na zapewnienie należytego przebiegu posiedzenia ma jego przewodniczący. Od jego postawy i umiejętności opanowania własnych lub cudzych emocji oraz od jego kultury osobistej zależy w dużym stopniu prawidłowość przebiegu posiedzenia oraz sprawność postawy uczestników postępowania”.

Adw. Jan Palatyński

** Uchwała SN w sprawie KWPr 2/74, OSNKW z 1974 r. nr 10, poz. 179.

2.

Zmiany w regulaminie Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej

Naczelna Rada Adwokacka na posiedzeniu plenarnym w dniu 2 marca 1974 r. w dążności do dalszej poprawy sytuacji bytowej adwokatów emerytów i rencistów, uchwaliła szereg zmian w regulaminie Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej, którego tekst ogłoszony został we wkładce do nr 11 „Palestry” z 1973 r., s. 20—22.